

Załoga węzła kolejowego Kraków-Płaszów wzywa wszystkich kolejarzy polskich do podejmowania apelu budowniczych Huty im. Bolesława Bieruta

KRAKÓW. Na bramie wejściowej do ogromnej hali parowozowni, gdzie odbyło się zebrane załogi węzła kolejowego Kraków - Płaszów, za wieszono czerwony transparent z napisem: „Naszymi zobowiązaniem gwarantujemy sprawne wykonanie jesiennych przewozów towarowych”. Na zgromadzenie przy była nie tylko cała załoga węzła, ale także rodziny kolejarzy oraz uczniowie kolejowej szkoły zawodowej.

Gorącymi oklaskami przyjmują zgromadzeni wystąpienie ZMP-owca maszynisty — Mariana Cielucha, który podchwytując apel Wiktora Saja i inicjatywę kierowcy samochodowego z Bydgoszczy — Bajera, wezwał kolejarzy do nowej formy współzawodnicstwa pod hasłem „Mój parowóz świadczy o mnie”. „Zobowiązując się planowo prowadzić pracę — oświadczył Cieluch. — Wszystkie drobne ustępki usunę sam, zapewniając bezawaryjną pracę mojego parowozu”.

Długotrwałe oklaski nagradzają też słowa Stefana Tippe, dwukrotnie wyróżnionego we współzawodnictwie, przodującego magazyniera, od kilkudziesięciu lat pracującego w kolejniactwie: „Towarzysze — mówi on — powstałe PKWN zakończyło bezpowrotnie panowanie kapitalistów w naszej Ojczyźnie. Z Manifestu PKWN zrodziła się księga, z której najbardziej jesteśmy dumni — Konstytucja. Dla uczczenia 9 rocznicy Manifestu i pierwszej rocznicy ogłoszenia naszej Konstytucji zobowiązuję się formować wszystkie wagony zbiorowe z handlowymi listami gwarancyjnymi oraz zwiększyć obciążenie tych wagonów o dalsze dwie dziesiąte tony”.

Fala zobowiązań wzrasta. Raz po raz rozlegają się oklaski i okrzyki. Szczególnie mocno manifestują zgromadzeni przywódcy i miliość do Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta.

W rezolucji swej załoga węzła kolejowego Kraków — Płaszów podsumowuje swe zobowiązania i wzywa kolejarzy całego kraju do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca.

Węzła kolejowego Kraków — Płaszów podsumowuje swe zobowiązania i wzywa kolejarzy całego kraju do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 19 czerwca 1953 r.

Rok II Nr 146 (250)

Z Sesji Światowej Rady Pokoju

Wola pokoju i uczucia przyjaźni ogarniają coraz szerzej narody świata

BUDAPESZT. Na popołudniowym posiedzeniu w dniu 16 bm. przewodniczyła Eugenia Cotton.

Po przemówieniu delegata z Meksyku i Indii zabrał głos Ilija Erenburg.

PRZEMÓWIENIE ILIJA ERENBURGA

Ilija Erenburg, po obszernym omówieniu sukcesów ruchu obrońców pokoju, oświadczył:

Siły wojny wcale nie czują się pokonane, porozumienie w

Korei jest dla nich tylko pierwszym wielkim niepowodzeniem. Nie tracą one nadziei, że odegrają się gdzieś indziej, w innym miejscu. Byłoby naiwnością sądzić, że siły te, utrzymujące ludzką od wielu lat w stałym niepokoju, łatwo zrezygnują ze swych celów; jedynymi kierującymi niezmierzona ochłocność, innymi — maniacki strach, a jesz-

cze innymi — żądza panowania; wszystko to są trudne do wyleczenia choroby.

Podczas gdy jedni nienawidzą idei porozumienia wskutek swej nadmiernej zachłanności, inni zwolennicy wojny ogarnięci są fanatyzmem, ślepią nienawiścią do postępu, strachem przed przyszłością. Widzimy, z jakim uporem pragną kontynuowania przelewu krwi w Korei władcy Seulu. Podobnie jak rozejm w Korei ogarnia strachem Li Syn-Mana, tak samo idea pokojowego porozumienia wielkich mocarstw w sprawie Niemiec straszy Adenauera. Siły wojny ciągną jeszcze nad polityką niektórych państw. O konieczności ochrony suwerenności mówi się w Buenos Aires i w Rzymie, w Kopenhadze i w Rio de Janeiro...

...aby doszła ona do świadomości każdego człowieka. Musimy uczynić wszystko, aby donośnie rozbrzmiał głos setek milionów ludzi, aby głos ten dotarł do tych, którzy nie chcą go słuchać; musimy doprowadzić do tego, aby wszystkie rządy liczyły się z ożywiałą narody wolą pokoju, a nie z intrygami garstki aferzystów i polityków.

(Dokończenie na 2 str.)

Pamięci Maksyma Gorkiego

MOSKWA. W dniu wczorajszym przypadała 17 rocznica śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego, twórcy literatury radzieckiej — Maksyma Gorkiego.

Związek Pisarzy Radzieckich i Instytut Literatury Światowej im. Gorkiego zorganizowały dnia 16 bm. w centralnym domu pisarzy wieczór poświęcony twórczości Maksyma Gorkiego.

Pracujemy dla pokoju dla szczęścia naszej Ojczyzny

Spotkanie kobiet stolicy z delegatkami na Światowy Kongres Kobiet

WARSZAWA. Kobiety Warszawy gorąco manifestowały wolę walki o pokój i przyjaźni między narodami na spotkaniu z delegatkami polskimi i zagranicznymi na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze, które odbyło się w dniu 17 bm. w Halli Mirowskiej.

Spotkanie zabrała przewodnicząca stołecznego Zarządu Lf — Wanda Kuleszyńska, która witając zebrane kobiety stolicy zaprosiła do przedyumu przebywającą w Polsce delegację kobiet Australii oraz przedstawicielkę kobiet Chin Ludowych — Czang-tsin.

Sprawozdanie z obrad Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze złożyła przewodnicząca delegacji kobiet polskich — przewodnicząca ZG LK Alicja Musiałowa.

Przechodząc do omówienia zadań stojących przed kobietami polskimi, Alicja Musiałowa stwierdziła m. in.: „Kobiety polskie stanowią wielką siłę. Zdolną przyspieszyć realizację porwijającego programu Frontu Narodowego — programu budowy socjalizmu — programu walki o pokój. Wzmocnijmy jeszcze bardziej nasze wysiłki

zwrzycimy jeszcze mocniej nasze szeregi.

„Realizujemy uchwały Światowego Kongresu Kobiet, pracujemy dla pokoju, dla szczęścia naszej Ojczyzny i naszych dzieci”.

Serdecznymi oklaskami przyjęły zebrane kobiety wystąpienie delegatki Australii Joyce Edny Egan, która mówiła o pogłębiającej się walce kobiet australijskich o pokój, o prawa społeczne, o poprawę ciężkich warunków bytowych.

Delegatka australijska wznosiła na zakończenie gorąco podchwycony przez wszystkie kobiety okrzyk na cześć pokoju i przyjaźni między narodami świata.

Uczestniczki spotkania uchwały rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wielka siła umiłowania pokoju i nieugiętej woli walki o utrzymanie pokoju zgromadziła i zespoliła na kongresie kobiety różnych krajów, różnych poglądów politycznych i religijnych, różnych narodowości.

Najgoręcej popieramy wszystkie uchwały kongresu i tym samym wyrażamy swą jedność ze światowym ruchem kobiecym i jego przewodniczką Światową Demokratyczną Federacją Kobiet.

Przyrzekamy, że skupione wraz z całym narodem we Froncie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni, pod kierownictwem naszego ukochanego wodza Bolesława Bieruta będziemy umacniały naszą Ojczyznę Ludową, dając tym samym wyraz międzynarodowej solidarności z kobietami całego świata, walczącymi o pokój i o szczęście dzieci”.

Zrywając się gorąco, serdecznie oklaskiły gdy do hali wcho-

dzi delegacja dzieci warszawskich, aby przywitać uczestniczki Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze.

Równie gorąco przyjmują zebrani delegację kobiecej załogi warszawskich zakładów im. 22 Lipca, która wręczyła uczestniczkom kongresu kwiaty i upominki.

Część oficjalną spotkania zakończyło odśpiewanie „Między narodów”.

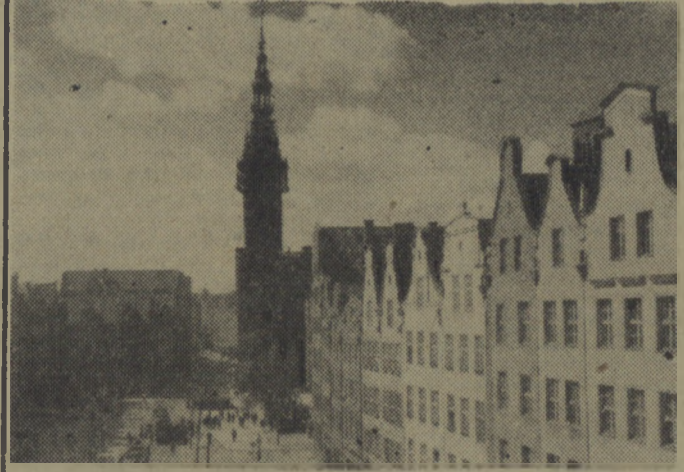
Wokół decyzji sędziego Douglasa

NOWY JORK. Minister sprawiedliwości USA, Brownell, złożył oświadczenie, w którym zaatakował sędziego sądu najwyższego Douglasa za jego orzeczenie, zawieszające na czas nieokreślony egzekucję na Rosenberbach. Brownell zakomunikował, że zażądał zwolnienia plenum sądu najwyższego — mimo rozpoczęcia ferii sądowych — w celu uchylecia orzeczenia sędziego Douglasa.

Równocześnie w kongresie najbardziej reakcyjni kongresmani brutalnie atakowali sędziego Douglasa. Tak np. Wheeler powiedział, że wniesie rezolucję, przewidującą poćwiertanie Douglasa do odpowiedzialności karnej za odroczenie egzekucji.

WASZYNGTON. Przewodniczący sądu najwyższego Vinson, zgodnie z życzeniem Brownella, zwołał posiedzenie sądu najwyższego USA na wczoraj, dnia 18 czerwca.

Odbudowa Gdańska



Na zdjęciu: odbudowana ulica Długi Targ — w głębi Ratusz Prawomlejski. (Foto — CAF)

Fiasko prowokacyjnej awantury wywołanej w sektorze demokratycznym Berlina

BERLIN. W sektorze demokratycznym Berlina doszło w dniach 16 i 17 bm. do incydentów i awantur, wywołanych przez grupy płatnych agentów faszystowskich, nasłanych z Berlina Zachodniego.

W związku z tym, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował dnia 17 bm. oświadczenie, w którym stwierdza m. in.: „Na zarządzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzające do poprawy sytuacji ludności, — elementy faszystowskie i inne kółka reakcyjne odpowiedziały prowokacjami i poważnymi awanturami w sektorze demokratycznym Berlina.

Celem tych prowokacji miało być stworzenie trudności na drodze do przywrócenia jedności Niemiec”. Oświadczenie rządu NRD wskazuje następnie, że awantury wywołane zostały przez prowokatorów i faszystowskich agentów obcych mocarstw i niemieckich monopolistów kapitalistycznych. Rząd NRD zapowiedział surowe ukaranie winnych.

W godzinach wieczornych dnia 17 bm. rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił komunikat o całkowitym załamaniu się awanturzystów prowokacji obcych agentów w Berlinie.

W komunikacie tym czytamy:

„Podczas gdy rząd NRD ze wszystkich sił zmierza do polepszenia bytu materialnego ludności i zwraca szczególną uwagę na podniesienie stopy życiowej robotników — przekupne elementy, agenci mocarstw obcych oraz ich wspólnicy spośród monopolistów niemieckich podjęli próbę pod-

ważenia zarządzeń władz NRD.

Stwierdzono, że awantury odbyły się według jednolitego planu, opracowanego w Berlinie Zachodnim i dostosowanego do określonego momentu.

Ekscesy zakończyły się całkowitym fiaskiem ukunętej góry awantury, gdyż spotkały się z oporem wielkiej części ludności i organów władzy.

BERLIN. Prezydium Politycznej Ludowej ogłosilo komunikat o całkowitym rozbieleniu prowokatorskich grup terrorystycznych, nasłanych z Berlina Zachodniego. Komunikat stwierdza, że prowokatorzy faszystowskie z Zachodniego Berlina dopuścili się aktów gwałtu i grabieży, rabując i plądrując mienie publiczne i prywatne, wybili oni m. in. szyby w oddziale położniczym jednego ze szpitali w Berlinie.

Przed podpisaniem rozejmu w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Panmudzou, że na niejawnym posiedzeniu delegacji obu stron w pełnym składzie, które odbyło się w dniu 17 czerwca, poczyniono znaczne postępy w kierunku zawarcia rozejmu.

Od sześciu dni nie było plenarnych posiedzeń delegacji, lecz w ciągu tego czasu pracowali intensywnie oficerowie sztabowi obu stron nad ostatecznym ustaleniem linii demarkacyjnej. Linia demarkacyjna została ustalona na mapach i w dniu 17 czerwca na posiedzeniu delegacji obu stron w pełnym składzie linia ta została ostatecznie zatwierdzona.

Jak przypomina Agencja Nowych Chin, jeszcze w listopadzie 1951 roku uzgodniono, że ustalona wówczas linia demarkacyjna zostanie zmieniona i dostosowana do rzeczywistej linii frontu, jeżeli rozejm nie zostanie pod-

pisany w ciągu 30 dni. Obecnie właśnie dokonano tej korektury linii demarkacyjnej i na tej linii w 12 godzin po podpisaniu rozejmu nastąpi przerwanie ognia.

Agencja Nowych Chin daje, że oficerowie łącznikowi obu stron zwiędzili w dniu 17 czerwca wszystkie pokoje pawilonu, w którym odbywają się rokowania i wyraża przypuszczenie, że ustalili oni miejsce, w którym ma nastąpić uroczyste podpisanie rozejmu.

Szpital Polskiego Czerwonego Krzyża w Korei

PHENIAN. W Korei od pewnego czasu czynny jest polski szpital, ufundowany przez Polski Czerwony Krzyż dla niesienia pomocy bohaterstwu narodowi koreańskiemu.

Ekipa lekarzy i pielęgniarek szpitala, wyposażonego w najnowocześniejszy sprzęt medyczny, prowadzi pełną poświęcenia pracę w trudnych warunkach, w kraju zniszczonym przez wojnę — często, w podziemiach i w schronach wykutych w skałach, wśród zgliszcz i ruin. Patriotcy koreańscy dają niejednokrotnie wyraz swej głębokiej wdzięczności dla polskich lekarzy i pielęgniarek.

Przyjęto	Uwagi Słabowe	Odtelegrafowane
Wn. pod. w.		dn. g.
z		dn. g.
podpis		podpis
TELEGRAM		
REDAKCJA „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”		
KOSZALIN		
17 CZERWCA WYKONAŁO PLAN PIERWSZEGO PÓŁROCZA ZAŁOGA POMORSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WĘLNIANEGO OKONEK.		
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA		

O D 22 do 29 czerwca trwa ja Dni Morza, podczas których nasi marynarze, rybacy morscy, portownicy, stoczniowcy — wszyscy ludzie morza dokonują przeglądu swoich osłagnięć. W dniach tych cały naród ze szczególnym zainteresowaniem śledzi dynamiczny rozwój naszej socjalistycznej gospodarki morskiej.

Jakże inne jest nasze DZIS na morzu, zaledwie po niespełna 9 latach gospodarki nad Bałtykiem, od wyników dwudziestoletniej działalności burżuazyjnych rządów okresu międzywojennego.

Jak cała gospodarka kraju, służąca obcom, nie narodowym interesom, eksploatowana niemiłosiernie przez zagraniczną kapitalistyczną garstkę rodzimych rekinów kapitalistycznych, tak i morską gałąź gospodarki nie mogła rozwinąć się w przedwrześniowej Polsce.

Nawet 70-kilometrowy skrajek dostępu do morza z jedy-nym portem Gdynią, nie był należycie zagospodarowany.

Gdynia, zbudowana kosztem olbrzymich ofiar mas pracujących, była nie „oknem na świat” — lecz portem, przez który kapitaliści zagraniczni i krajowi wykradali bogactwa narodowe, owoce pracy robotnika i pracującego chłopca.

Flota sanacyjnej Polski — to kilka statków pasażerskich zorganizowanych w przedsiębiorstwo „Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe”, w którym większość akcji znajdowała się w rękach kapitalistów duńskich i amerykańskich i kilkanaście statków do przewozu węgla i innych towarów.

Kilkadziesiąt kutrów i łodzi, należących przeważnie do różnych kombinatów i kapitalistów holenderskich, udawało flotę rybacką. Oto była cała „mocarstwowość” morską burżuazyjnej Polski. Te nieco gospodarczą i łupieckie machinacje maskowane hasłem o „zdobywaniu kolonii zamorskich”, hasłem, które miało zasłonić przed narodem prawdę o na wpół kolonialnym wyzysku naszego kraju przez imperializm.

Jak bańka mydlana przysłoniła o „mocarstwowość” morską. Rozbiły tę bańkę działa hitlerowskiego „Schleswig-Holstein”. Zapłacili za ten mit krwią swoją obrońcy Oksy-wia i Westerplatte, za zdradę burżuazji i „rządców” z zalezczyckiej szosy zapłacili cały

Dni Morza

naród okropnościami hitlerowskiej niewoli.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim przyniosło nam prawdziwą wolność, stworzyło warunki do zbudowania ojczyzny dla ludzi pracy. Stworzyło warunki dla rozwoju gospodarki morskiej. 500-kilometrowa granica morska, Szczecin, Gdańsk, Gdynia, Kołobrzeg, Darłowo, Ustka i wiele mniejszych portów i przystani stały się podstawą, na której przystąpiliśmy do zbudowania socjalistycznej gospodarki morskiej. Odzyskana część przedwojennej floty, braterska pomoc Związku Radzieckiego w postaci kilkunastu statków z reparaacji wojennych, stały się zaczątkiem nowej floty handlowej.

Ale flota, to dopiero jeden z elementów gospodarki morskiej, to ważny, ale zaczątkowy jej czynnik. Gospodarka morska bowiem, to flota zdolna zaspokoić potrzeby kraju, to porty wyposażone w sprzęt techniczny, to rybołówstwo, stocznie, olbrzymi aparat technicznej obsługi, to kadry, to miasta, to całe wreszcie ogromne zaplecze techniczne, gospodarcze, kulturalne.

Taką gospodarkę morską może zbudować tylko cały naród, jest ona bowiem organiczną częścią gospodarki narodowej. Nie może być gospodarką morską bez stała na budowę nowych statków i remontu starych, nie ma gospodarki morskiej bez rozwiniętego przemysłu maszynowego, który rybołówstwo i mechanizmy floty i porty. Do rozwoju gospodarki morskiej potrzebny jest wszechstronnie rozwinięty przemysł, szkolnictwo i ośrodek kultury — słowem wysoki poziom rozwoju gospodarczego kraju.

Fakt, że takim właśnie zapleczem jest cały nasz kraj, nasze rozwijające się budownictwo pokojowe — umożliwiła nieustanny wzrost naszej gospodarki morskiej.

„Pragniemy, aby problem morza stał się jak najrychlej dla całego narodu nie tylko problemem odświeżonych zainteresowań, lecz troską życia codziennego, jednym z czołowych zagadnień naszego bytu narodowego” — mówił towarzysz Bolesław Bierut do wieloletniej rzeszy budownic-

zych Polski na morzu, zgromadzonych w Szczecinie w dniu 29 czerwca 1947 r. Słowa towarzysza Bieruta wyjaśniały linię partii w sprawach morskich. Partia nakreśliła program zbudowania gospodarki morskiej, która byłaby w stanie zaspokoić nasze rosnące potrzeby, która stałaby się instrumentem gospodarczym i politycznym w walce o zbudowanie socjalizmu.

Dzisiaj, gdy patrzymy na wyniki naszej pracy nad polskim morzem, dumą nappełnia serce każdego z nas.

Ponad trzykrotnie zwiększyła się w porównaniu z okresem przedwojennym nasza flota handlowa, statki nasze są w większości nowoczesne. Struktura floty jest całkowicie dostosowana do potrzeb kraju. Przez odbudowane i nowocześnie wyposażone porty płynę bez przerwy strumień towarów z kraju do kraju.

Flota nasza ma nie tylko znaczenie dla naszej gospodarki. Spełnia ona poważną rolę w walce o pokój, służy sprawe pokojowego budownictwa w krajach demokracji ludowej, przewożąc towary nie tylko naszo, ale radzieckie, czeskie, bułgarskie, rumuńskie, węgierskie, chińskie, albańskie. Jest ona więc skutecznym orężem paraliżującym zakusy imperialistów, łamiącym próby dyskryminacji w stosunku do państw obozu pokojowego.

Zbudowaliśmy flotę rybacką i rybołówstwo morskie. Dzisiaj nasze statki rybackie łowią nie tylko na Bałtyku, ale wyprawiają się po rybę na dalekie morza północy — na Morze Barentsa, dając gospodarce narodowej prawie pięciokrotnie więcej ryby niż przed wojną.

Olbrzymim osłagnięciem, które było nie do pomyślenia w warunkach burżuazyjnej gospodarki, jest stworzenie przemysłu stoczniowego — budowa statków pełnomorskich. Już dzisiaj dziesiątki statków oceanicznych i rybackich opuszcza rokrocznie nasze stocznie, by służyć gospodarce narodowej na morzach, już dzisiaj eksportujemy nowe statki za surowce i maszyny. Statki te od planów do najdrobniej-

szej śrubki są opracowane i zbudowane przez polskich naukowców, wykonane z polskiej stali rękami polskiego robotnika.

Nieocenioną pomocą, bez której niemożliwe byłyby sukcesy osłagnięte przez nas na morzu, jest pomoc wielkiego naszego przyjaciela — Związku Radzieckiego. To radzieccy marynarze odmienili nam drogę i drogi wodne, to Związek Radziecki przydzielił nam z reparaacji wojennych szereg statków, jego pomoc w maszynach, w sprzęcie technicznym, technologii i bezpośrednia rada naukowców i inżynierów umożliwiły rozbudowę stoczni.

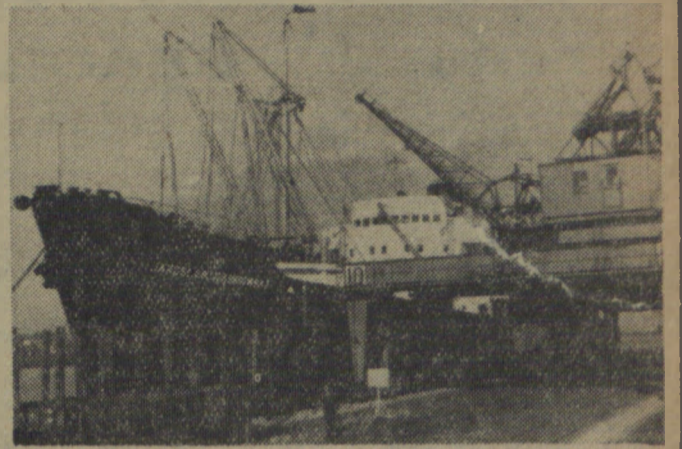
Ten wielki dynamiczny rozwój gospodarki morskiej, to wynik pracy całego narodu, realizującego plan pięcioletni, wcielającego w czyn linię partii, zawartą w programie Frontu Narodowego.

Największą zasługę w walce o rozwój gospodarki morskiej mają pracownicy morza — bohaterzy marynarze, wierni synowie ojczyzny ludowej, walczący na dalekich morzach i oceanach o jej wielkość i szczęście; budowniczo-wie okrętów, których państwo obdarzyło Kartą Stoczniowca; robotnicy portowi, rybacy i wierna straż naszej morskiej granicy — marynarze ludowej Marynarki Wojennej.

Cały naród śle pracownikom morza w dniach ich święta pozdrowienia, cały naród raduje się ich sukcesami, śle życzenia dalszej owocnej pracy w służbie narodu, w budownictwie socjalizmu.

J. W.

Rośnie nasza flota



Z roku na rok rośnie nasza flota, rośnie nasza siła na morzu. Na zdjęciu: jeden z przodujących statków S/S „Jarosław Dąbrowski” w porcie gdynińskim.

Piękna i szlachetna jest służba w Marynarce Wojennej



Aby służbę tę pełnił jak najlepiej marynarze stale podnoszą swe przygotowania bojowe i polityczne. Na zdjęciu: Zajęcia polityczne na jednym z okrętów Mar. Woj. Kierownikiem szkolenia jest oficer Bossy.

O rytmiczne wykonywanie planów eksploatacji torfu

Województwo koszalińskie wykonało do dnia 15 czerwca zaledwie 22,1 proc. rocznego planu eksploatacji torfu. Plan za pierwszą dekadę czerwca zrealizowano w 11 proc. Wynika z tego, że plany dzienne i okresowe nie są systematycznie i rytmicznie realizowane.

Zarządy PZGS-ów i GS-ów w dalszym ciągu zbyt mało interesują się przebiegiem eksploatacji torfu.

W kopalniach torfu brak jest właściwej organizacji pracy, popełniane są nadużycia, nie wykorzystywane są maszyny. Niektóre rady narodowe nie wykonują postanowień uchwały Prezydium Rządu, do bowiązującej je do opieki i nadzoru nad eksploatacją. Nie zainteresowano dostatecznie zagadnieniem produkcji torfu samorządu spółdzielczego.

Nieliczne tylko powiaty wykonują z nadwyżką swoje zadania produkcyjne. Należy do nich pow. Złotów, który plany okresowe za kwiecień i maj wykonał w 130 proc., oraz pow. Sławno i Słupsk. Znajdująca się w pow. słupskim kopalnia „Zwycięstwo” w Damińcu należy do najlepiej zorganizowanych i wykonujących swe plany produkcyjne. W maju dołączył się do czołówek pow. Bytów, który majowy plan zrealizował w 124 proc.

Złe przedstawia się sytuacja w pow. drawskim. Karygodnym jest fakt, że w powiecie tym nieczynne są dotychczas 3 maszyny torfarskie, w tym jeden agregat z elewatorami i transporterem. Zarząd GS Ostrowie nie potrafił zorganizować produkcji na torfowisku w Siedlinie, jakkolwiek uzyskał wszelką pomoc ze strony przewodniczącego miejscowego RZS, posła na Sejm ob. Rynkiewicza. Nie wykazuje żadnej troski o organizację produkcji i wykonywanie planów członek zarządu PZGS Drawsko — Gębicki, odpowiedzialny za produkcję torfu.

W pow. szczecińskim, czu chowskim i białogardzkim

traktuje się produkcję torfu jako „zło konieczne”. Nie też dziwnego, że wloką się one w tyle i nie przekroczyły dotąd 4 proc. planu rocznego. Zarząd PZGS i GS oraz rady narodowe nie zdają sobie widocznie sprawy, że ich obowiązkiem jest zaopatrzenie szkół, biur i ludności pracującej w opał na zimę, a w roku bieżącym podstawowym artykułem opałowym będzie właśnie torf.

W pow. koszalińskim nie uruchomiono ani jednej maszyny. Torfmistrz Moczko z GS Do brzyca uporczywie odmawia zastosowania mieszarki i dotychczas kopie ręcznie. W sąsiednim GS Smiechów torfmistrz Janiszewski wraz z zarządem GS przekonywują wszystkich, że miejscowy torf nie nadaje się na opał. Tej szkodliwej agitacji ulega również Prezydium GRN, mimo, że według oceny fachowców złoża torfu są tam wysokiej jakości.

Nie wykazują zainteresowania produkcją torfu towarzysze z PZGS w Kołobrzegu, za wyjątkiem członka zarządu Gardlasza. Nie ma opieki i pomocy ze strony pełnomocnika PRN Edwarda Przedwiłka. Np. zabiera się pracowników torfowych przez GRN w Boruku do szarwarku i melioracji oraz zleca się torfmistrzowi w Rymaniu inne prace. Rezultat: — wykonanie planu powiatowego w 6,6 proc.

O tym, że we wszystkich powiatach istnieje realna możliwość przyspieszenia wykonywania planów wydobycia wskazuje przykład pow. bytowskiego. Do niedawna znajdował się on na ostatnim miejscu w województwie. Po wykonaniu planu majowego w 124 proc., wysunął się on na jedno z pierwszych miejsc. Początkowo zarząd PZGS i PRN za jęły wobec eksploatacji torfu stanowisko negatywne. Twierdzono, że plan nie jest realny, że brak torfowisk i brak ludzi do kopania, a wreszcie, że wyprodukowanego torfu i tak nikt nie kupi. W rezultacie plan kwietniowy został załama

ny. Gdy jednak pełnomocnik PRN Pajak, członek PZGS Biegański i instruktor Kerlin zainteresowali się torfem, gdy sprawdzili realne możliwości w terenie, przeprowadzili zabrania usłwadamiłające w gromadach i zorganizowali 2 kopalnie torfu, okazało się, że plan można nie tylko wykonać, ale i przekroczyć. Do kopalni torfu przystąpili również masowo sami chłopcy. Kopalnia „Nowa Huta” w Tuchomie (torfmistrz Gilszczyński) wydobywa dziennie ponad 15 ton torfu. Niewłaściwy jednak stosunek wykazuje zarząd GS Borzytuchom do drugiej kopalni w Niedziejnie. Torfmistrz Hinc otrzymuje często polecenia wożenia mąki, czy też wykonywania innych prac niezwiązanych z produkcją torfu, wskutek czego nie może należycie dopilnować pracy w kopalni.

Do końca sezonu pozostałe zaledwie około 50 dni. W tym czasie roczny plan eksploatacji torfu musi być wykonany. Wymaga tego interes państwa i wsi, która musi mieć zagwarantowane opał, tym bardziej, że niektóre powiaty nie są z dostaw węgla. Dlatego przed planem spółdzielczego samostanowienia i radami narodowymi zadanie wzmożenia kontroli, nadrobienia wycieków i zapewnienie wykonania planu wydobycia torfu, jest nie tylko winno być opanowane na odprawach w PZGS, na naradach samostanowienia spółdzielczego, na posiedzeniach przydziałów rad narodowych, na których po analizie przebiegu eksploatacji należy wyciągnąć odpowiedzialności, zmierzające do usunięcia istniejących niedociągnięć i przyspieszenia wykonawstwa planów.

Większa też uwaga winna być zwrócona na usprawienie rozsprzedaży torfu zarówno dla ludności, jak i mniejszych zakładów przemysłowych i instytucji.

Hippolit Anasiewicz, Inspektor przem. torf. WZGS Koszalin

Z brygadzysty na majstra

Pienlowski pracuje przy tokarni zaledwie od kilku dni. Nie poznał więc jeszcze dobrze swojej roboty. Nie jest wykwalifikowanym tokarzem i i toczenie kół zębatach dla „Ursusa” sprawia mu dużą trudność. Kiedy więc źle założony nóż spowodował zatrzymanie się maszyny, pierwszym jego odruchem było zwrócić się o pomoc do brygadzysty.

Stanisław Wojciechowski — brygadzysta, chociaż z zawodu mechanik, pracę tokarską zna dobrze. Zdobywanie wszechstronnej wiedzy zawodowej jest jego pasją. W podjętej szufladzie chowa zawsze niezbędne książki fachowe. Pomagają mu one rozwiązywać wiele trudności.

Szybka pomoc brygadzysty i przyczyna postępu zostaje ustalona oraz usunięta. Pienlowski znów może toczyć zębate koła. Taki niby drobny, a przecież bez pomocy brygadzysty nie dał by rady.

Brygada Wojciechowskiego w dziale mechanicznym koszalińskiego TOR-u liczy dziesięć osób. Większość z nich to niewykwalifikowani, młodzi robotnicy. Zadaniem brygadzysty jest nauczenie tych „surowych” ludzi zawodu. Wojciechowski robi to z prawym zdaniem i zadowoleniem. Pod jego okiem wyrastają samodzielni fachowcy. Ale zanim dobrze opanują zawód przy-

najmniej w takim stopniu jak tokarze: Dywelski, Skarbek czy Makarewicz, popełniają dziesiątki błędów, łamią noże i często przychodzi do brygadzysty: — pomożcie, pokazcie jak to się robi. A Wojciechowski nigdy nie odmawia.

Mimo niepełnych kwalifikacji członków brygady, średnio wykonanie normy wynosiło dotychczas 220 — 250 proc. Dlatego też Wojciechowski i pozostali członkowie brygady przyznają, że normy były załóżone, a dzień roboczy nie zawsze w pełni wykorzystany. Z nielodnymi tokarzami trzeba stale pracować, podnosić ich kwalifikacje.

Wojciechowski przydziela nowym robotnikom prace, wymagające mniejszych kwalifikacji, a mianowicie: skorowanie, czyli toczenie pod wymiar. Czynność tę wykonuje obecnie czterech członków brygady. Potem, gdy już stwierdzi, że robotnik daje sobie radę z maszyną, przesuwa go do pracy trudniejszej — toczenia na gotowo.

Tak było z Makarewiczem, który w okresie trzech miesięcy zdobył kwalifikacje tokarza i zastąpił na przegrupowanie z grupy II do III celi, z Dywelskim, który awansował z grupy IV do V i z innymi.

Na taką decyzję komisji kwalifikacyjnej wpłynęła m.in. ocena Wojciechowskiego,

który jak wszyscy brygadziści uczestniczył w jej pracy. Sam zresztą awansował. Komisja uznała, że Stanisław Wojciechowski ma taki zasób wiedzy fachowej, że zasługuje w pełni na awansowanie go na majstra. W obecnym systemie zaseregowań, majster należy do personelu inżyniersko-technicznego i uzyskuje odpowiednio wyższe uposażenie.

Obecnie jako majster może on poświęcić znacznie więcej czasu na podniesienie kwalifikacji, podległych mu pracowników. Od tego zależy bowiem wykonanie planu. Musi też sam pogłębiać swoją wiedzę fachową.

Nowy taryfikator — zapewnia majstrom, odpowiadające jego kwalifikacjom wyższe zarobki i dalsze perspektywy rozwoju.

Wojciechowski należy do tych ludzi, którzy nie lekają się nowego, których ani trudności, ani odpowiedzialne zadania nie demobilizują. Wierzy on w możliwości swojej brygady i ufał ją przekonał, że podniesione o 32 proc. normy są realne do wykonania i że podjęte zobowiązanie — przekroczenia planu czwartego o 5 proc., winno być dla niej sprawą robotniczego honoru.

Brygada Wojciechowskiego na pewno zda egzamin i za nowych normach.

I. L.

Kronika KOSZALINA

Daty i wydarzenia

1623 — Urodził się Blaise Pascal, fizyk, matematyk i filozof...

Ważniejsze telefony

Fogotowie Ratunkowe — tel. nr 808. Straż Pożarna tel. nr 04. Komisarjat Miejski MO, tel. nr 857.

Dyżury

SZPITAL Szpital Miejski, ul. Falata 8, tel. 215. APTKA Apteka Społeczna Nr 10 — ul. Zwycięstwa 32, tel. 188.

Postowie przyjmują

19 czerwca br. w godz. 13 — 18 — Biurze Wojewódzkiego Zespołu Posaelskiego w Koszalinie...

Meldujemy wykonanie

planu półrocznego Zakłaga Ekspozytury PKS w Koszalinie...

Pracownicy GS Swierczyno pow. Drawsko zgłaszają o zwycięskim wykonaniu półrocznego planu...

Komunikat ZO ZBOW I

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Komisja OKK w Koszalinie...

Spacerkiem po Koszalinie

NOWY KIOSK MHD. U zbiegu ulic Zwycięstwa i 1 Maja, Miejski Handel Detaliczny...

W PARKACH KOSZALINA... zakończono prace porządkowe. Kwietniki nie giną już wśród wysokiej trawy...

i Słupsku

WYSTAWA PRAC AMATORÓW PLASTYKÓW W SŁUPSKU

Na wystawie amatorów - artystów w Domu Kultury w Słupsku, jest 37 rzeźb i obrazów...

Ambulatorium lekarskie na usługach robotników śluskich

Załoga Śluskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych korzysta z doskonale wyposażonego ambulatorium lekarskiego...

Z porad i badań lekarskich korzysta dziennie około 20 robotników, z zabiegów ponad 30.

W lipcu bież. roku referat BHP przy SFNR przewiduje otwarcie pokoju higienicznego dla robotników zakładu...

dadzą zastrzyk. Potrafią też energicznie przepędzić z łóżka bumelanatów...

Tacy np. młodzi robotnicy, jak spawacz Józef Pyrzyca czy Stanisław Kozłowski...

Personel Ambulatorium pomaga ze swej strony dyrekcji SFNR w wykrywaniu takich „chorych”...

Z budowy Pomnika Wdzięczności

Kilkanaście dni temu przy budowie Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej...

„Mamy wciąż za mało robotników, mówi młodszy budowy — Marjan Brajkowski. Budowa wymaga liczeniejszej ekipy kopaczy.”

Dlaczego?

...w filii Gminnej Spółdzielni w Łecku, gm. Namclers pow. Sławno nie ma nigdy piwa?

„Seksja kadr w Ekspozyturze Woj. CZPMlecz w Koszalinie nie zawiadomiła swoich pracowników o możliwości zapisywania się na zaoczne studia wyższe...”

Informatorzy o zapisach na studia otrzymały wszystkie wydziały kadr naszych instytucji. Termin składania podań...

...bufet przy dworcu w Darłowie jest brudny i zaniedbany? KZG powinny zająć się bufetem — kopciszkiem — upominając się o to podróżni.

Korespondent „Głosu”

Co, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN „Nowa Huta” — „Sadko” — prod. radz. Seanse godz. 18 i 20.15. „Miód Gwardia” (Rokosow) — „Wesoła trójka” — prod. czeskiej. Seans godz. 20.

Wystawy

Wystawa obrazów marynistycznych współczesnych malarzy gdańskiego wybrzeża w Muzeum w Koszalinie...

Muzeum

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53 zwiedzać można od godz. 12—17, w niedzielę i płatki od 12 — 19.

Tak więc z jednej strony lekarz i pielęgniarki opiekują się troskliwie robotnikami...

Obecnie, gdy załoga SFNR przechodzi na pracę na podwyższonych normach, gdy każda godzina musi być w pełni wykorzystana...

Uwaga! miłośnicy sportu motorowego

W nadchodzącą niedzielę Polski Związek Motorowy w Słupsku organizuje wyścigowe samochodowe w nieznanym. Zgłoszenia przyjmują sklepy motoryzacyjne...

Obuchem Kiepski opiekun

Wielu pracowników POM Sławno to racjonalizatorzy. Zgłaszają oni coraz więcej i coraz lepszych usprawnień...

Niestety pomysł ten i szereg innych pomysłów racjonalizatorskich nie mogą być zastosowane na szeroką skalę...

Jaka szkoda, że racjonalizatorzy POM Sławno nie wynaleźli dotąd specjalnego wytrąsacza, który by wytrząsał z ob. Paniuska lekcyażenie swych obowiązków opiekuna ruchu racjonalizatorskiego.

W Klubie TPPR

Wieczór dyskusyjny dla sportowców Koszalin — godz. 19.

Radio

PROGRAM I 20 czerwca 1953 (sobota) Wiadomości: 6.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Muzyka: 5.20 poranna, 6.10 operetkowa, 6.40 melodie, 7.20 rozrywkowa, 8.00 poranna, 9.25 konc. solistów...

S=P=O=R=T Bogaty program imprez sportowych na „Dni Morza”

Rozpoczynające się 21 bm. „Dni Morza” trwać będą przez cały tydzień. W tym okresie w województwie koszalińskim, podobnie jak w całym kraju...

startujących mógł zarazem odbyć próbie na zdobycie norm SPO i BSPO.

W ośrodkach sportów wodnych — Mielnie, Szczecinku, Złotowie, Człuchowie, Czaplunku i Szczecinku odbęda się regaty żeglarskie. W pozostawionych ośrodkach wodniacy zapoznają społeczeństwo z sygnalizacją semaforem.

W niedzielę, 21 bm. na otwarcie „Dni” zostaną podniesione w ośrodkach sportów wodnych gale flagowe...

Dopiero po południu we wszystkich powiatach, gdzie tylko są warunki do przeprowadzenia zawodów...

Hadasiak pierwszy na mecie IV etapu wyścigu dookoła Warmii i Mazur

Na starcie IV etapu wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur stanęło 83 zawodników. Etap ten rozegrany na trasie Nowe Miasto—Braniewo...

sak, Finisz na ulicy wygrywa Hadasiak i wpada na metę jako pierwszy, za nim kolejno: Gabrych, Chwliendacz i Łasak.

Kolarze wystartowali w czacie burzy i deszczu, który następnie przemienił się w ołbrzymią ulewę...

Zwycięzca etapu Hadasiak (Unia) uzyskał czas 5:25:51. Miejsca od 2 do 4 zajęli: Gabrych (Wióknarz), Chwliendacz (Górnik) i Łasak (Gwardia)...

W dalszym ciągu jazdę utrudnia ulewa. Na 30 km rezygnuje z jazdy i wycofuje się z wyścigu Salyga...

Na 80 km przebiega gumę Wójcik. Tak więc dwóch pierwszych zawodników w klasyfikacji indywidualnej wyścigu pozostaje na czynie i traci cenne minuty...

Zespołowo etap wygrała drużyna CWKS I w czasie 16:31:03, która prowadzi również w klasyfikacji zespołowej po czterech etapach.

W klasyfikacji indywidualnej po 4 etapach przodownikiem wyścigu został Łasak (Gwardia) przed Gabrychem (Wióknarz) i Królakiem (CWKS I).

W klasyfikacji indywidualnej po 4 etapach przodownikiem wyścigu został Łasak (Gwardia) przed Gabrychem (Wióknarz) i Królakiem (CWKS I).

O mistrzostwo klasy A

Spośród 6 spotkań piłkarskich o mistrzostwo koszalińskiej klasy A, jakie zostaną rozegrane w tę niedzielę, najbardziej interesującą zapowiadają się mecze pomiędzy klubami Gwardia i Słupskim Kolejarzem...

Lotny finisz w Malborku wygrywa Hadasiak przed Kłabińskim. Po wyjeździe z Malborka Kłabiński przebiega dętkę...

W Szczecinku zostaną rozegrane derby lokalne pomiędzy przodownikiem tabeli — Unią a Kolejarzem.

Na ulice Braniewa wpada czwórka kolarzy: Gabrych, Chwliendacz, Hadasiak i Łasak.

W Koszalinie odbęda się dwa spotkania. Start spotka się z białogardzkim Kolejarzem, a KS z Kolejarzem z Darłowa. Spółnia Drawsko gra z Kolojarzem Świdwin, a Spółnia Kozłowski z Złotowa.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR w Koszalinie. Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny tel. 714. przyjmuje w godz. 10—12. Adres Redakcji—Koszalin, ul. Alfreda Lampe Nr 20. Telefon: Sekretarz Redakcji — 114. Dział Partyjny — 960. Dział Ekonomiczno-Morski — 495. Dział Rolny — 810. Dział Korespondentów — 230. Dział Miejski — 285. Dział Kultury — 567. Redaktor Techniczny. Dział Zagraniczny, Korekta — 715. Sekretariat — 567. Wydawca — Delegatura RSW „Prasa”, tel. 291. Druk Koszaliński Zakłady Wyd. Wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładu wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch”. Prenumerata zakładowa miesięcznie — zł 3.50. Prenumerata pocztowa miesięcznie — zł 5.00. Nadawstwa reklamowe Redakcja nie zwraca. C-4-10976. Nr zamówienia 132.